



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Odpowiedzialność moralna

Author: Mariusz Wojewoda

Citation style: Wojewoda Mariusz. (2021). Odpowiedzialność moralna. W: P. Świercz (red.), "Etyka polityczna" (S. 169-185). Kraków : Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Odpowiedzialność moralna

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Zdefiniowanie pojęcia „odpowiedzialność” przysparza wielu trudności. Może być ona rozumiana jako wartość moralna lub jako zasada prawna, bez utożsamiania tych dwóch aspektów. Zagadnienia odpowiedzialności jest aktualne w odniesieniu do współczesnych problemów cywilizacyjnych.

ANALIZA HISTORYCZNA: Omówiono historyczny i kulturowy moment, w jakim odpowiedzialność moralna stała się jednym z głównych pojęć etycznych. Wskazano, że odrzucenie lub niepodjęcie odpowiedzialności wywołuje szkodliwe następstwa społeczne.

PROBLEMOWE UJĘCIE POJĘCIA: W kontekście problemowym omówiono kwestię odpowiedzialności w ujęciu aksjologicznym, prawnym i moralnym. Różne aspekty rozumienia tego zagadnienia zostały przedstawione na podstawie koncepcji polskich i niemieckich przedstawicieli etyki odpowiedzialności.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Wskazano na powiązania filozoficznej refleksji nad odpowiedzialnością z Katolicką Nauką Społeczną, szczególnie z nauczaniem Benedykta XVI i Franciszka I. W nauczaniu papieskim rozwijane są współczesne filozoficzne koncepcje odpowiedzialności, m.in.: 1) kwestia źródeł odpowiedzialności moralnej, 2) różnica między odpowiedzialnością prawną i moralną, 3) zagadnienie historycznego i cywilizacyjnego wyzwania wpływającego na zmianę i sposób rozumienia odpowiedzialności. Rozszerzeniem filozoficznej koncepcji odpowiedzialności jest

formuła logiki daru papieża Benedykta XVI oraz ekologii integralnej Franciszka I.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność moralna, odpowiedzialność prawna, logika daru, ekologia integralna, Ingarden, Jonas, Picht, Benedykt XVI, Franciszek I

Definicja odpowiedzialności

Umieszczenie odpowiedzialności moralnej w centrum współczesnej etyki politycznej wiąże się ze świadomością aktualnych zagrożeń cywilizacyjnych. Optymizm dotyczący postępu naukowego, charakterystyczny dla kultury XIX i początku XX wieku, uległ wyczerpaniu. Próbuje bilansować zyski i zagrożenia wynikające z przyrostu wiedzy i technicznych możliwości ingerowania w przyrodę, ludzkie ciało i umysł, oraz z technicyzacji życia społecznego. Systematycznie wzrastająca liczba ludności na świecie, szczególnie w państwach ze średnim lub niskim dochodem na jednego mieszkańca, dysproporcje dochodu między państwami bogatymi i biednymi, rabunkowa eksploatacja naturalnych zasobów ziemi, zadłużenie państw biednych, przeludnienie niektórych regionów, głód, migracja zarobkowa ludności – to wszystko sprawia, że zagadnienie odpowiedzialności jednostek, firm, banków, instytucji, państw, międzynarodowych korporacji powinno stać się obecnie sprawą podstawową.

Trudno zdefiniować pojęcie odpowiedzialności. Można ją rozumieć jako wartość lub jako zasadę postępowania zbudowaną na tej wartości. Na jej podstawie określamy, które zachowania zasługują na pochwałę, a które na naganę, które są społecznie lub prawnie akceptowane, a które odrzucone w kontekście określonych zachowań właściwych bądź niewłaściwych. Wartość odpowiedzialności określa zakres i charakter powinności moralnej, stanowiąc podstawę dla odpowiedzialności prawnej, jednak nie można utożsamiać tych dwóch aspektów. Odpowiedzialność moralna ma szerszy zakres, a w porównaniu z odpowiedzialnością prawną w większym stopniu bierze pod uwagę intencje osoby działającej. W ujęciu aksjologicznym odpowiedzialność moralna stanowi dopełnienie wolności. Gdy odniesiemy ją do praworządności, to skupiamy uwagę na kontekście prawnym; gdy mówimy o uznaniu lub przyzwolności, to mamy na myśli aprobatę społeczną naszego postępowania lub stylu życia.

Za niemieckim filozofem Karlem Jaspersem można uznać, że odpowiedzialność wiąże się z racjonalnością wyboru moralnego, ponieważ autentyczna odpowiedzialność powstaje, gdy podmiot świadomie i dobrowolnie przyjmuje na siebie zobowiązanie moralne. W tym ujęciu wolność jednostki to nie tyle przewyższanie przymusu, zewnętrznych ograniczeń, ile przewyższanie własnej skłonności do

samowoli i buntu wobec reguł życia społecznego. Wolność oparta na postulatcie racjonalności w istocie jest odpowiedzialnością, ponieważ wartość odpowiedzialności określa właściwy sens wolności (Jaspers, 1990, s. 189–190). Wówczas mówimy o wolności „do”, czyli do dobrowolnego przyjęcia na siebie odpowiedzialności za faktyczne i przypuszczalne konsekwencje naszych wyborów. Zasady, które podmiot na siebie przyjmuje, opierają się na wewnętrznym przekonaniu podmiotu o słuszności obowiązywania tych zasad. Wartość odpowiedzialności odczytana przez rozum przyjmuje postać zasady (normy etycznej), której powinniśmy przestrzegać we wszystkich aspektach życia. Obecnie systematycznie przyrasta rejestr spraw, za które mamy odpowiadać, m.in. za środowisko naturalne, właściwe użytkowanie artefaktów nowoczesnej techniki, relacje społeczne związane z wykorzystaniem nowych mediów. Z tym powinna wiązać się większa i pogłębiona świadomość odpowiedzialności za skutki naszych decyzji, ale nie zawsze się tak dzieje.

Najważniejszy wkład w refleksję nad problematyką odpowiedzialności mają myśliciele z kręgu filozofii niemieckiej, austriackiej, francuskiej: Maks Scheler, Nicolai Hartmann, Martin Buber, Wilhelm Weischedel, Dietrich Bonhoeffer, Karl Jaspers, Georg Picht, Hans Jonas, Emmanuel Levinas. Ważny wkład do dyskusji nad zagadnieniem odpowiedzialności wniósł także polski filozof Roman Ingarden – fenomenolog, uczeń Edmunda Husserla (Filek, 2004, s. 9–10). Poniżej skupimy się na analizie wybranych aspektów niektórych koncepcji odpowiedzialności, odnosząc je do nauczania papieży, szczególnie Benedykta XVI i Franciszka I.

Analiza historyczna

Odkrycie wartości osoby i prawa do wolnego decydowania o sobie wynika z tradycji chrześcijańskiej (Tertulian, Boecjusz, św. Augustyn). Starożytna filozofia grecka nie umieszczała tego problemu w centrum swojego zainteresowania. Filozofia chrześcijańska widziała w człowieku istotę wolną, ale niezdolną do samodzielnego dobrego postępowania. Receptą na skłonność człowieka do moralnego życia miała być łaska, czyli niezаслужony dar udzielany człowiekowi przez Boga, który uzupełniał naszą naturalną sprawność moralną o nowe kompetencje do

dobrego postępowania. Dowartościowanie życia indywidualnej osoby ludzkiej, które dokonało się w filozofii średniowiecznej, w filozofii nowożytnej przybrało nową postać. O ile wcześniej życie ludzkie było częścią naturalnego, stworzonego przez Boga porządku świata, to w myśli nowożytnej człowiek stanął w jego centrum. Zazwyczaj dostrzega się w tym rezultat zmiany modelu rozumienia świata i tzw. zwrotu kartezyjskiego. Orientacja egologiczna doprowadziła do umieszczenia rozumnego podmiotu w centrum aksjologicznej struktury świata. Jedną z konsekwencji tego przestawienia uwagi na *ego cogito* było jeszcze wyraźniejsze niż w filozofii średniowiecznej wyeksponowanie wartości wolności, samostanowienia, jednostkowego spełniania, autonomii sumienia, oraz prawa jednostki do wydawania sądów moralnych niezależnie od głosu autorytetów. Można w tym dostrzec odległe następstwo ewangelicznego dowartościowania jednostkowego ludzkiego życia. Napięcie między tym, co wynika z natury a tym, co jest konsekwencją prawa stanowionego zachowujemy obecnie w dyskusji dotyczącej różnicy między prawami obywatelskimi a prawami człowieka.

Nie każda decyzja moralna jest dobra dla osoby i społeczności, w której ona funkcjonuje. Aby zrealizować postulat samospelnienia, duchowej autentyczności, potrzebny jest punkt odniesienia. Immanuel Kant powiązał wolność z rozumnością, wprowadzając regułę dobrowolnego samoograniczenia woli podejmującej autonomiczne decyzje moralne. Wola ludzka uznając zewnętrzne (biologiczne lub społeczne) ograniczenia traciłaby swoją niezależność decyzyjną, stając się wolą heteronomiczną, ograniczoną przez pragnienia zmysłowe, reguły życia wspólnotowego. Paradoksalnie, ograniczenia wynikające z „czystego rozumu praktycznego” nie odbierają woli prawa do samostanowienia, nie niszczą wolności człowieka. Autonomiczny czyn jednostki nie może wynikać ze strachu przed Boskim lub ludzkim prawem, ani z reguły wzajemności, czyli oczekiwania społecznej nagrody, aby inni odwzajemnili wobec nas czyny podobnego rodzaju (np. uczciwość za uczciwość), ale z dobrowolnego uznania wartości tego czynu.

Współcześnie wartość wolności jest czymś wysoko cenionym, co z jednej strony sprawia, że jest ona warunkiem realizacji innych wartości, a z drugiej strony wolność staje się niejednokrotnie przedmiotem marketingowej manipulacji, na przykład gdy jest odczytywana jako uzasadnienie dla nieograniczonej konsumpcji dóbr materialnych lub wrażeń

zmysłowych. Takie rozumienie wolności jest niebezpieczne szczególnie wtedy, gdy podmiot traci miarę w rozważnym korzystaniu z dóbr, uzależnia się od rzeczy, bądź zaburzaniu ulegają jego podmiotowe zdolności do oceny własnych zdolności. Wtedy powoduje nim *hybris* (pycha), traci miarę do adekwatnej oceny sytuacji i podejmuje nieodpowiedzialne decyzje. Stąd potrzeba powiązania wolności z odpowiedzialnością. Warunkami realizacji wolności są: świadome działanie podmiotu, faktyczna możliwość dokonywania wyboru, wiedza o sobie i o świecie, uznanie, że za swoje wybory ponosimy konsekwencje, oraz psychiczna zdolność do przyjęcia na siebie odpowiedzialności. Współczesne odmiany ucieczki od wolności to w istocie nie ucieczka od przyjemnych aspektów wolności, ale ucieczka od odpowiedzialności rozumianej jako coś, co przekracza siły podmiotu, bądź od działania zgodnego z regułami narzucanymi przez instytucje. Z psychologicznej perspektywy odpowiedzialność jawi się jako coś opresyjnego. Nie jest to jednak właściwe rozumienie odpowiedzialności.

Problemowe ujęcie odpowiedzialności

Polski fenomenolog Roman Ingarden wskazywał na cztery sytuacje, w których występuje fenomen odpowiedzialności:

1. Ktoś ponosi odpowiedzialność za coś albo inaczej mówiąc jest za coś odpowiedzialny. 2. Ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś. 3. Ktoś jest pociągany do odpowiedzialności. 4. Ktoś działa odpowiedzialnie (Ingarden, 1987, s. 73–74).

Filozof podkreśla, że wprowadzie są to odmienne perspektywy rozumienia czterech aspektów odpowiedzialności, jednak zachodzą między nimi określone powiązania. Wszystkie one odnoszą się do podmiotu, ukazują człowieka w relacjach odpowiedzialności wobec innych podmiotów lub wobec powierzonego im dobra. Zasadniczo odpowiedzialność polega na aktywnym podjęciu zobowiązania, które wpływa na ludzkie wybory i postępowanie. Chodzi o możliwość, a nie o konieczność, ponieważ podmiot może nie przyjąć na siebie (lub uchylać się od) odpowiedzialności, mimo że z racji roli lub wykonywanej pracy odpowiedzialność jest niejako wpisana w wykonywane przez niego czynności. Ingarden wskazał na cztery założenia podmiotowej odpowiedzialności:

1. antropologiczne – człowiek jest świadomym sprawcą swoich czynów; jest bytem osobowym; może zrealizować to, co sam postanowił;
2. aksjologiczne – istnieją obiektywne wartości; człowiek może je poznać; stanowią one punkt odniesienia dla ludzkich wyborów;
3. czasowo-przestrzenne istnienie świata – działania człowieka są wpisane w relacje przyczynowo-skutkowe; czyn, za który sprawca jest odpowiedzialny, jest jego czynem, dokonany w realnym świecie, który ma określone następstwa;
4. wolność podmiotowa – człowiek jest autonomicznym sprawcą swoich czynów; o odpowiedzialności mówimy wtedy, gdy mamy do czynienia z dobrowolnym czynem podmiotu, a nie z czynem wymuszonym przez innych lub zdeterminowanym biologicznie (Ingarden, 1987, s. 86–128).

Postulat odpowiedzialności jest wymogiem uniwersalnym, ale zazwyczaj jest odczytywany partykularnie, jako zadanie moralne dla podmiotu bądź grupy podmiotów. Te dwie perspektywy, ogólna i partykularna, są niekiedy trudne do pogodzenia. Zakres odpowiedzialności, jaki rozpoznaje podmiot, może być różny od tego, jaki wynika z historycznych i kulturowo określonych okoliczności.

Problemem wartym przemyślenia jest odpowiedzialność rozumiana jako uniwersalne zadanie, które należy podjąć. Niemiecki filozof Georg Picht uważał, że należy odwrócić perspektywę egologiczną w rozumieniu odpowiedzialności, czyli nie wychodzić od podmiotu, ale od przedmiotu. To sytuacja, której potrafimy odważnie sprostać, czyni z nas osoby odpowiedzialne. Dopiero poprzez zadanie i tkwiącą w nim możliwość konkretnej odpowiedzialności konstytuuje się podmiot przyjmujący na siebie zobowiązanie. Zadanie to ma charakter dziejowy i rozciąga się przed człowiekiem w horyzoncie możliwej przyszłości. Jest ono rozpoznawane przede wszystkim z punktu widzenia zagrożeń cywilizacyjnych. Picht poszukiwał warunków możliwości odpowiedzialności w ludzkich dziejach, w których ujawnia się ona w obszarze świadomości zbiorowej (Picht, 1981, s. 238, 255–258). Wiąże się to jednak z pewną nadwyżką odpowiedzialności ponad to, co konkretne podmioty w danym czasie mogą na siebie przyjąć. Zdarzają się sytuacje, za które należałoby odpowiadać, ale brakuje osób lub instytucji, które mogłyby przyjąć na siebie taką odpowiedzialność (np. sytuacja głodu lub różnych form przemocy na świecie, kwestie związane z wojnami i wyzyskiem ekonomicznym). Nie chodzi tu o unikanie odpowiedzialności przez jednostki ze strachu przed możliwymi konsekwencjami, ale o brak

propagowania społecznej świadomości zachowań odpowiedzialnych w odniesieniu do tych sfer życia społecznego, które wykraczają poza naszą percepcję spraw ważnych i godnych zainteresowania. Sprawa dotyczy w większym stopniu instytucji, organizacji, sfery biznesu jako całości aniżeli poszczególnych osób, jednakże to ludzie podejmują decyzje w organizacjach.

W tym kontekście należy mówić o braku modelu edukacyjno-kulturowego, w którym zachęca się pracowników organizacji do postaw odpowiedzialnych, wyrabiając w nich specyficzne cechy charakteru, czyli cnotę odpowiedzialności. Brak takich osób w danym momencie historycznym (dotyczy to szczególnie właścicieli dużych firm i szefów korporacji) Picht ocenia w kategoriach zbiorowej winy moralnej, której konsekwencje spadają na wszystkich (Filek, 2003, s. 209–211). Trudno jednak rozważać kwestię niepodejmowania odpowiedzialności w kategoriach nowego odczytania konsekwencji grzechu pierworodnego. Po pierwsze, odpowiedzialność to wezwanie do zmiany postawy: od zachowań, w których „kawałkuje” się odpowiedzialność na fragmenty, które nas dotyczą, do myślenia w szerokim horyzoncie uniwersalnej odpowiedzialności, w którym łączy się istotę człowieczeństwa z odpowiedzialnością. Po drugie, chodzi o zmianę sposobu postrzegania instytucji: należy oczekiwać, że będą rozpatrywały podejmowane przez siebie decyzje nie tylko w kategoriach ekonomicznych i prawnych, ale także moralnych.

Zdaniem kolejnego niemieckiego filozofa, teoretyka odpowiedzialności Hansa Jonasa, należy odróżnić odpowiedzialność naturalną, czyli rodzicielską bądź rodzinną (siostrzano-braterską), od odpowiedzialności kontraktowej (formalnej). Ta pierwsza z wielu powodów ma zawężony charakter, chociaż niekiedy sięgamy do retoryki odpowiedzialności naturalnej, aby wytłumaczyć osobisty i emocjonalny charakter zaangażowania w daną sprawę. Ta druga, czyli kontraktowa, jest odpowiedzialnością „ustanowioną” na mocy przydzielenia i przyjęcia zadania, jakie zostało nałożone na osobę przez umowę. Wtedy przyjęcie przez podmiot odpowiedzialności na siebie dokonuje się na drodze uprawnienia i ma prawne konsekwencje. W przypadku wyrządzenia szkody lub zaniechania działania, na podmiot jest nakładana odpowiednia kara finansowa lub kara więzienia, a niekiedy także obowiązek zadośćuczynienia poszkodowanemu. Egzekwowanie kary zakłada istnienie odpowiednich instytucji (sądy), jednak ich funkcjonowanie nie jest doskonałe (Jonas, 1996, s.180–185).

Jonas odniósł odpowiedzialność kontraktową do kategorii „mocy sprawczej”, czyli zdolności wpływu człowieka na daną sytuację. Podmiot znajdujący się w orbicie zdarzeń nie zawsze ma wpływ na ich przebieg, bądź ten wpływ zależy od roli społecznej lub zawodowej, jaką on spełnia. Formuła mocy sprawczej opiera się na założeniu, że w jakimś sensie przez nasze działania mamy wpływ na otoczenie i życie innych ludzi. Brak takiego przekonania prowadzi do społecznej bierności. Działanie podmiotu podlega kontroli ze strony innych osób i instytucji, do pewnego stopnia można także przewidywać skutki naszych działań, a przynajmniej powinniśmy dokonywać namysłu nad ich możliwymi konsekwencjami (Jonas, s. 167–168). Wyrażenie „moc sprawcza” sugeruje, że odpowiedzialność zależy od realnej władzy podmiotu, jego technicznych i instytucjonalnych możliwości. Wobec decydentów odpowiedzialnych za działanie firm, instytucji państwowych i kościelnych powinna obowiązywać zasada: „im większa władza, tym większa odpowiedzialność”. Ta zasada często nie jest realizowana, ponieważ decydenci nie mają świadomości odpowiedzialności bądź odrzucają taką świadomość.

Tradycyjne rozumienie odpowiedzialności opiera się na schemacie prawniczym ujętym w kategoriach następstw czynu i rozliczaniu podmiotu z tych następstw. W sensie prawnym nie odpowiadamy za intencje czynu, ale za ich skutek. Bierze się pod uwagę intencje sprawcy, o ile wpłynęły one na sam czyn. Dotyczy to ustalania stopnia winy za dokonane wykroczenie. Nie można odpowiadać za coś, co się jeszcze nie zdarzyło. W przypadku wspomnianych wcześniej zagrożeń cywilizacyjnych prawnicze rozumienie odpowiedzialności nie wystarczy, zdaniem Jonasa i Pichta należy je poszerzyć o kontekst odpowiedzialności moralnej. Ta ostatnia zakłada odpowiedzialność podmiotu nawet wtedy, gdy nie jest on do niej formalnie zmuszony. W tym kontekście wyraźnie widać dobrowolny charakter zobowiązania moralnego. Odpowiedzialność moralna poprzez powiązanie z sumieniem (świadomą zgodą) staje się bliska odpowiedzialności naturalnej. Wiążemy ją między innymi z troską o długoterminowe skutki naszych działań, na przykład dotyczy to rodziców lub nauczycieli wobec swoich wychowanków.

Obecnie postuluje się poszerzanie zakresu odpowiedzialności o te obszary, które nie były rozpoznawane w kategoriach zobowiązania moralnego, na przykład za ochronę środowiska naturalnego lub odpowiedzialność

za przyszłe pokolenia. Rabunkowe gospodarowanie surowcami może to skutecznie uniemożliwić. Jonas proponował zastąpienie modelu odpowiedzialności „po czynie” modelem odpowiedzialności „przed czynem”. W zamian za odpowiedzialność *post factum* zaproponował odpowiedzialność prewencyjną, w której bierze się pod uwagę przyszłe następstwa odpowiednich działań, aby eliminować te zachowania, które wiążą się z ewentualnymi zagrożeniami (Jonas, 1996, s. 171–173). Analiza konsekwencji wynikających z koncepcji „mocy” sprawczej podmiotu wskazuje na istotne ograniczenia odpowiedzialności konkretnej osoby za skutki jej działania. Przewidywanie długoterminowych skutków postępowania jest trudne do przewidzenia. Pracownicy zwalniają się z firm, miejsca pracy podlegają rotacji, zmieniają się członkowie rad nadzorczych i preześci spółek, jednak zakres odpowiedzialności organizacji nie powinien się zmieniać. Stąd wyłoniła się tendencja do postulatu odpowiedzialnej organizacji, kiedy podmiotem odpowiedzialności jest firma lub instytucja. W tym ujęciu pomimo zmiany osoby decydenta firma w dalszym ciągu ponosi odpowiedzialność za konsekwencje swoich działań.

Ograniczenia wynikające z podmiotowego rozumienia odpowiedzialności dotyczą zawężania zakresu bądź fragmentaryzacji odpowiedzialności, między innymi różnicuje się zakres odpowiedzialności wobec „bliskich” i „obcych”. Wobec osób bliskich zakres zobowiązań wydaje się być szerszy (wchodzi w zakres odpowiedzialności naturalnej) niż w stosunku do obcych, wobec których bazujemy raczej na odpowiedzialności kontraktowej. Przejawy takiego rozumienia odpowiedzialności wydają się jednak zaprzeczać odczytaniu wartości solidarności i sprawiedliwości społecznej. Postawa odpowiedzialności zakłada zainteresowanie osób ekonomicznie zaradnych losem tych, którzy bazując na swoich naturalnych i wyuczonych umiejętnościach nie radzą sobie samodzielnie w realiach gospodarki wolnorynkowej. Solidarność i sprawiedliwość społeczna zakładają postawę czynną nie tylko w rozpoznaniu sytuacji, ale także w działaniu, zwłaszcza gdy tworzymy takie zasady życia społecznego, w których dzielenie się z innymi nie wynika z przymusu prawnego (strukturalnego systemu fiskalnego – bogaci płacą większe podatki, a ubożsi niższe), ale z dobrowolnego zobowiązania podmiotu zaradnego ekonomicznie na rzecz mniej zaradnych.

Odpowiedzialne postępowanie jest niezbędne dla dobrego funkcjonowania organizacji. Unikanie odpowiedzialności albo zawężanie pola

odpowiedzialności jest powodem obniżonego poziomu zaufania wobec konkretnego pracownika i wobec całej instytucji. Zbiurokratyzowane instytucje, które funkcjonują na zasadzie skomplikowanych procedur, zawężają zobowiązane moralne swoich pracowników, czyniąc z nich funkcjonariuszy systemu, którzy wprowadzając profesjonalnie ale bezdusznie wykonują powierzone im czynności. Edukacja dotycząca potrzeby zachowań odpowiedzialnych mogłaby się przyczynić do poprawy funkcjonowania organizacji ujętej jako całość struktury świadomej swojej odpowiedzialności. Jednostki pełnią różne role w organizacji, a niekiedy zmiana roli wpływa na zmianę odczytywania zakresu odpowiedzialności. Indywidualna odpowiedzialność dotyczy konkretnych osób, natomiast społeczna dotyczy przedsiębiorstw i instytucji.

W przypadku skomplikowanych procedur decyzyjnych i rozbudowanych struktur instytucjonalnych należy mówić o społecznej odpowiedzialności organizacji. Postulat ten łączy w sobie elementy odpowiedzialności indywidualnej z wymogami odpowiedzialności prewencyjnej, stanowiąc połączenie trzech istotnych aspektów: ekologicznego (zrównoważony rozwój), społecznego (walka z wykluczeniem społecznym) i etycznego (przyjęcie zobowiązań moralnych przez firmę). Zasada odpowiedzialności wpisuje się w logikę inkluzji, czyli poszerzania zakresu odpowiedzialności o kolejne grupy osób wykluczonych i sprawy, za które należy odpowiadać. Chodzi o takie działanie organizacji, które wykracza poza czynniki ekonomiczne i uwzględnia aspekty społeczne (bezrobocie, wykluczenie społeczne osób niepełnosprawnych) i środowiskowe (kształtowanie wrażliwości ekologicznej).

Wprowadzenie zasady odpowiedzialności w centrum myślenia etycznego powinno prowadzić do wyrobienia przez podmiot umiejętności rozwiązywania sytuacji trudnych. Należy wskazywać na konsekwencje przyjętych rozwiązań, rozwijać wewnętrzną wrażliwość sumień i uczyć świadomej odpowiedzialności. Odpowiedzialność dotyczy tego, co zrobiliśmy, a także zaniechania działania. To zaniechanie może wynikać z niepodejmowania nałożonych na nas obowiązków lub być wyrazem moralnej obojętności w sytuacji, gdy podmiot mógłby pomóc potrzebującemu, ale nie znajduje się to w przyjętym przez niego pakiecie powinności. Można zachować obojętność wobec form przemocy instytucjonalnej, której jest się mimowolnym świadkiem, nie dostrzegać pewnych rzeczy kierując się przesłanką wąskiego zakresu odpowiedzialności.

W podobnym sensie nieprzyjmowanie odpowiedzialności dotyczy sytuacji, w których decydujemy się nie reagować, gdy widzimy osobę zamierzającą prowadzić samochód pod wpływem alkoholu, albo jesteśmy obojętni na to, że nasz sąsiad spala w piecu śmieci i zatrzuwa powietrze na osiedlu. Zaniechanie działania w tych przypadkach należy rozpatrywać jako przejaw unikania odpowiedzialności. Odpowiedzialność moralna, ale także prawna zakładają myślenie w kategoriach dobra wspólnego. Nie można zwalniać siebie z konieczności reagowania na niewłaściwe postępowanie lub złe funkcjonowanie instytucji. Realizacja postulatów odpowiedzialności wymaga postawy obywatelskiej polegającej na przyjmowaniu na siebie zobowiązań, których przestrzeganie jest słuszne, ale często nie przynosi społecznego uznania.

Rozwijanie postawy odpowiedzialności i wrażliwych sumień jest ważną potrzebą naszych czasów. Stale przybywa obszarów, za które mamy odpowiadać. Stąd w etykach stosowanych, szczególnie w etyce społecznej (politycznej), wskazuje się potrzebę kształtowania sprawności charakteru, nawyków, które określa się jako kompetencje moralne odnoszące się do nowych obszarów działania. Umiejętności te, ze szczególnym zogniskowaniem uwagi na odpowiedzialność, powinny uzupełniać sprawności związane z profesjonalnym wykonywaniem zawodu i wrażliwością na potrzeby innych. Powinny też uzupełniać kompetencje społeczne, na przykład te, które dotyczą budowania więzi wspólnotowych, umiejętności komunikacyjnych, medialnych, informatycznych. Działania człowieka nie są neutralne aksjologiczne, ponieważ są wkomponowane w określone odczytanie wartości: nastawienie na maksymalizację zysku, afirmację życia, sukces zawodowy, działanie na rzecz dobra wspólnego. Współczesne wspólnoty mają różną postać, od tradycyjnie pojmowanych (rodzina, środowisko lokalne, Kościół) po wspólnoty internetowe. Potrzebą czasu jest powiązanie tych wartości z odpowiedzialnością za jakość życia osób tworzących te wspólnoty.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Odpowiedzialność w Katolickiej Nauce Społecznej i nauczaniu papieskim

W Katolickiej Nauce Społecznej o wartości odpowiedzialności mówi się w kontekście postawy moralnej człowieka wobec zagrożeń cywilizacyjnych i troski o kulturę, wskazując następujące wartości: osoba, społeczeństwo, wolność, świadomość, prawo, sprawiedliwość, dobro wspólne, solidarność, pomocniczość, państwo. Odpowiedzialność jest wartością wkomponowaną w wyżej wymienione wartości. Austriacki badacz Alfred Klose uważał, że stopniowe demokratyzowanie wszystkich obszarów życia społecznego sprawia, że ludzkie działania należy rozpatrywać w odniesieniu do możliwych następstw ludzkich działań. W sytuacjach trudnych oczekuje się poszerzania własnych kompetencji intelektualnych i zawodowych, a ponadto poszerzania wiedzy dotyczącej podejmowania decyzji oraz świadomej odpowiedzialności (Klose 1985, s. 173). Oczekiwania te dotyczą jednostek, instytucji, które mają możliwość współdziałania i decydowania w realizacji zadań dotyczących życia społecznego i gospodarczego. Punktem odniesienia dla naszych decyzji jest to, jak człowiek postrzega swoje możliwości, na co ma realny wpływ, jak rozumie swoje zadania życiowe, jak postrzega własne role społeczne, oraz jak w kontekście tych ról rozumie swoje zobowiązania moralne. Bycie członkiem wspólnoty Kościoła wiąże się z odpowiedzialnością za siebie, rodzinę (wychowanie swoich dzieci), otoczenie oraz zaangażowaniem w życie lokalnej społeczności, państwa, a także odpowiedzialności za środowisko naturalne. Bernhard Sutor pisząc o etyce politycznej z punktu widzenia KNS odniósł wartość odpowiedzialności do cnoty roztropności. Zaletą charakteru, jaką jest roztropność, wiąże się z umiejętnością przewidywania następstw własnego postępowania i skutków ubocznych nie zamierzonych przez podmiot. Osoba działająca powinna sprawdzać, czy jest w stanie odpowiadać za efekty swojej pracy, oraz odważnie wziąć tę odpowiedzialność na siebie (Sutor, 1994, s. 96–97, 175).

W papieskim nauczaniu wartość odpowiedzialności i postulat postępowania odpowiedzialnego odgrywa ważną rolę. Papież Benedykt XVI w *Caritas in veritate* odnosił odpowiedzialność do logiki daru. Uznał, że

strefa ekonomiczna nie jest moralnie neutralna, ani ze swej natury nie-ludzka i antyspołeczna. Możliwa i pożądana jest sytuacja, w której podmioty zaradne ekonomicznie pomagają słabszym, lub ponoszą większe obciążania fiskalne w porównaniu z podmiotami mniej zaradnymi ekonomicznie. Dar oznacza wykraczanie poza zasługę. Regułą przekazywania daru nie jest nadmiar rzeczy posiadanych, ale dzielenie się nimi – relacja miłości. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby teologiczną logikę daru odnieść do rzeczywistości ekonomicznej. Benedykt XVI postulował, aby w działalności ekonomicznej uwzględniać takie wartości, jak przyjaźń, solidarność, wzajemność, bezinteresowność i właśnie odpowiedzialność za innych (Benedykt XVI, 2009, s. 62–68). Nadzieja chrześcijańska wynika z odwagi rozumu, który nie traci nadziei, że można poprawiać rzeczywistość polityczną i ekonomiczną wprowadzając w jej obręb przesłanki moralne. Bez określonych form solidarności, wzajemnego zaufania oraz odpowiedzialności rynek nie może spełniać właściwych dla siebie funkcji. Logika daru w kontekście społecznym przekłada się na logikę inkluzji, czyli włączania osób niezaradnych ekonomicznie w różne formy aktywności zawodowej, odpowiedzialności przedsiębiorstwa za mieszkańców z lokalnego środowiska, w obszarze którego firma prowadzi swoją działalność. Ostatecznie chodzi o pewną konkretną i głęboką formę demokracji ekonomicznej. „Solidarność społeczna to przede wszystkim fakt, że wszyscy czują się odpowiedzialni za wszystkich” (Benedykt XVI, 2009, s. 70).

Postawa odpowiedzialności może się rozwijać w kontekście społeczeństwa obywatelskiego i zachowań bezinteresownych, czyli dzielenia się własnym bogactwem bez oczekiwania wzajemności. O ile formuła społeczeństwa obywatelskiego jest czymś zrozumiałym i akceptowanym, to bezinteresowność działań wydaje się czymś rzadkim, szczególnie w odniesieniu do gospodarki, w której dominuje nastawienie na zysk. Odczytywanie życiowych i zawodowych zadań i obowiązków w kategoriach odpowiedzialności moralnej odsyła nas do szerszego kontekstu etycznego i antropologicznego. Dotyczy to także postulatu dbania o środowisko naturalne.

Człowiek interpretuje i kształtuje środowisko naturalne dzięki kulturze, która ze swej strony jest ukierunkowana przez odpowiedzialną wolność, uważaną za wskazania prawa moralnego (Benedykt XVI, 2009, s. 96).

Odpowiedzialność ma charakter globalny, dotyczy nie tylko dbania o zasoby naturalne, ale o całe stworzenie. Wynika z niego szczegółowy postulat zatrzymania bezmyślnego procesu eksploatacji naturalnych zasobów ziemi, aby przekazać następnym pokoleniom surowce potrzebne do życia. Znakiem czasu jest wprowadzenie i upowszechnienie nowego stylu życia, w którym promuje się odejście od postawy konsumpcji na rzecz oszczędzania i rozsądnego inwestowania.

Kwestia odpowiedzialności za środowisko naturalne jest szczególnie ważna dla papieża Franciszka I. W encyklice *Laudato si'* wskazuje on na zagrożenia cywilizacyjne, jak zanieczyszczenie wody, globalne ocieplenie, utratę różnorodności biologicznej, a w odniesieniu do życia społecznego na systematyczne pogarszanie się jakości życia ogromnej rzeszy ludzi i związaną z tym globalną niesprawiedliwość. Postulowana przez Franciszka I odpowiedzialność wiąże się z przestawieniem wektora cywilizacyjnego, specyficzną zmianą paradygmatu ekonomiczno-kulturowego, czyli

przejścia od konsumpcji do poświęcenia, od chciwości do wielkoduszności, od marnotrawstwa do zdolności dzielenia się, do ascezy, która oznacza uczenie dawania, a nie po prostu rezygnowania (Franciszek I, *Laudato si'*, 2015, s. 10).

Wydaje się to proste, ale jest ogromnie trudne, ponieważ postawa dzielenia się z innymi (nie z nadmiaru dóbr ani współczucia, ale z rozsądku) wykracza poza zestaw tych zadań, do których jesteśmy przyzwyczajeni, stając się wręcz postawą heroiczną.

Człowiek współczesny dysponuje technologiczną zdolnością oddziaływania na świat, wymiany rynkowej, ale wzrostowi mocy działania na razie nie towarzyszy rozwój istoty ludzkiej poprzez pogłębianą świadomość odpowiedzialności i kształtowania wrażliwych sumień. „Tymczasem prawidłową interpretacją pojęcia człowieka jako ‘pana wszechświata’ jest rozumienie go w sensie ‘odpowiedzialnego zarządcy’” (Franciszek I, *Laudato si'*, 2015, s. 103). Czyłoby to z nas uczestników odpowiedzialnego udziału w stwórczym działaniu Boga w świecie. Mówiąc o środowisku naturalnym wskazujemy na szczególny rodzaj relacji, jakie zachodzą między przyrodą, człowiekiem oraz stworzoną przez niego techniką i gospodarką. Zdaniem Franciszka I odpowiedzialność stanowi następstwo odkrycia powiązania między tymi aspektami. Z tego wynika postulat ekologii integralnej, która zakłada poszukiwanie przez naukowców i ludzi

biznesu oraz ekologów takich rozwiązań integralnych, które uwzględnią interakcje systemów przyrodniczych między sobą i powiązanie ich z systemami społecznymi i technologicznymi (Franciszek I, *Laudato si'*, 2015, s. 123). Prowadzi to do tworzenia takich modeli rozwoju, w których troskę o środowisko wiąże się z troską o człowieka i jego dobrostan – szczególnie dotyczy to osób „przegranych” w cywilizacyjnym konflikcie i rynkowej rywalizacji o sprawiedliwy podział dóbr.

Wnioski i rekomendacje

Aby poszerzyć wiedzę dotyczącą problematyki odpowiedzialności, warto zapoznać się z koncepcjami z zakresu filozofii i etyki odpowiedzialności (pozycje w bibliografii). Wątek dotyczący odpowiedzialności pojawia się w encyklikach i innych oficjalnych dokumentach papieskich: Jana Pawła II (m.in. *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*), Benedykta XVI, Franciszka I (pozycje w bibliografii). Omawiana w encyklikach problematyka dotyczy postawy moralnej decydentów (polityków, menadżerów zarządzających dużymi firmami) i ich odpowiedzialnych działań w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju gospodarczego oraz ochrony środowiska. W tym ujęciu chodzi o troskę o osoby najuboższe, wykluczone społecznie i zawodowo. Od rządów państw, stowarzyszeń, korporacji biznesowych oczekuje się propozycji rozwiązań, które włączą osoby niepełnosprawne i niezaradne życiowo w rytm życia społecznego i zawodowego. Zgodnie z intencjami nauczania papieża, postulat wrażliwości na wartość ludzkiego życia wiąże się z odpowiedzialnością za ochronę naturalnych zasobów ziemi w trosce o następne pokolenia, które także będą ich potrzebowały.

Polecana literatura filozoficzno-etyczna na temat odpowiedzialności: Karol Wojtyła. (1991). *Człowiek w polu odpowiedzialności*, (red.) Andrzej Szostek. Rzym–Lublin: TN KUL; Karol Wojtyła. (1994). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. W: *Człowiek i moralność IV*, (red.) Tadeusz Styczeń i inni. Lublin: TN KUL; Józef Tischner. (2003). *Myślenie według wartości*. Kraków: Znak; Emmanuel Lévinas. (2012). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci* [*Totalité et Infini. Essai sur l'extériorité*], przeł. Małgorzata Kowalska. Warszawa: PWN; Emmanuel Lévinas. (2000). *Inaczej niż być lub ponad istotą* [*Autrement*

qu'être ou au-delà de l'essence], przeł. Piotr Mrówczyński, Warszawa: Fundacja Aletheia.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI. (2009). *Encyklika Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Filek, J. (2003). *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*. Kraków: Znak.
- Filek, J. (2004). *Filozofia odpowiedzialności. Teksty źródłowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Franciszek I. (2015). *Encyklika Laudato si'. Poświęcona trosce o wspólny dom*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Ingarden, R. (1987). *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych* [*Über die Verantwortung. Ihre ontischen Fundamente*], przeł. A. Węgrzecki. W: R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 73–111.
- Jaspers, K. (1990). *Wolność* [*Freiheit*], przeł. D. Lachowska. W: K. Jaspers. *Filozofia egzystencji. Wybór pism*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 163–194.
- Jonas, H. (1996). *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej* [*Imperative of Responsibility*], przeł. M. Klimowicz. Kraków: Wydawnictwo Platan.
- Klose, A. (1985). *Katolicka Nauka Społeczna. Jej prawa i aktualność* [*Die Katholische Soziallehre. Ihr Anspruch – ihre Aktualität*], przeł. Z. Pietraszun. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Picht, G. (1981). *Pojęcie odpowiedzialności* [*Der Begriff der Verantwortung*], przeł. K. Michalski. W: G. Picht. *Odwaga utopii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sutor, B. (1994). *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej* [*Politische Ethik. Gesamtdarstellung auf der Basis der christlichen Gesellschaftslehre*], przeł. A. Marcol. Warszawa: „Kontrast”, Wydawnictwo Fundacji ATK.